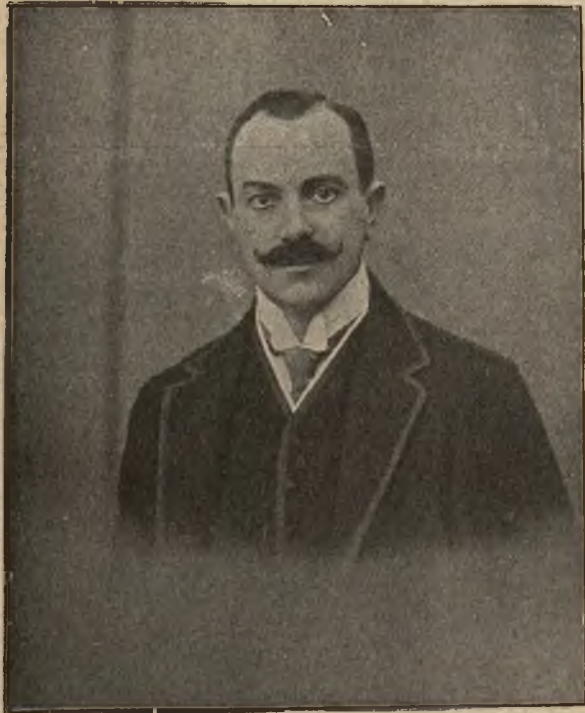


Polska na wygnaniu.

Zna z-li ten kraj gdzie kwitną
Nad grobami piołuny?
Gdzie ni bo twa z błękitną
W szare kryje całuny?

Gdzie poła kośćmi siane,
Las szumi pieśń cmentarna,
Rzeki łzami wezbrane,
Przez ziemię płyną czarną?

Nad polską krainą powiała zgroza — raz po raz
od pół roku przybiegają lotni posłańcy Hioba i głoszą
wieści, przejmujące do głębi — jedni oznajmiają:



Polaka na wygnaniu: radca dw. hr Choriński,] przewodn. wspólnego komitetu słoweńsko-polskiego.

„Przypadli wrogowie i zabrali wszystko, a czeladź
mieczem pozabijali“ — a inni głoszą: „Ogniem i mie-
czem spalone i zniszczone do cna całe powiaty“ —
a inni jeszcze: „Synowie i dzieci tego kraju z głodu



Polska na wygnaniu: Komitet polski w Lublanie (siedzą: ks. Lagosz i dyrektor p. Eliaz, od lewej ku
prawej: Franciszek Kozłowski, Rudolf Lindner i Ludwik Woliński).

usychają i mrą“. Wierzyć się nie chce, by tyle klęsk,
cierpień w tak krótkim czasie spaść mogło i zniszczyć
szczęście i dobrobyt milionów i uczynić tą ziemię
jednem cmentarzyskiem, a mieszkańców nędzarzami.

Ale wśród tego ogromu nieszczęść, które zwa-
liły się na naszą krainę, spełniają się słowa Pisma
św.: „Na moc złego — jest moc dobrego“ i oto
poczynają padać słowa mocne, które, mimo całej
grozy położenia, krzepią serca i nie dają im kru-
sząć, ginąć.

Szlachetny Władca Austrii, Ten, którego Imię
Polacy zawsze ze czcią i miłością powtarzać będą,
sędziwy cesarz Franciszek Józef I., już po trzykroć
wyraził swą litość dla nieszczęśliwego narodu, oso-

bnem pismem cesarskiem w miesiącu październiku,
w przemówieniach do deputacji szlachty polskiej
i do namiestnika Korytowskiego.

Gdy miara nieszczęść wzbierała, poruszył się już
niemal świat cały — książę biskup krakowski, Adam
Sapieha, swą gorącą odezwą zainteresował Europę
i Amerykę sprawą biednej Polski. Amerykańska Po-
lonia zjednoczona wydała hasło „by ratować Polskę“
i osobny dzień polski postanowiła. Ojciec św. Be-
nedykt XV. i Kollegium kardynałów przesłało groź-
ny, Komisyja rockefellerowska objeżdża ziemie
zniszczone, a w Szwajcaryi pod prezydenturą Sien-
kiewicza radzi i zbiera pieniądze Komitet między-
narodowy.



Polska na wygnaniu: Magazyn ubrań i biblioteka komitetu słoweńsko-polskiego w Lublanie.